

## **DWA WIEKI CHORZOWSKIEGO PRZEMYSŁU. ZARYS MONOGRAFICZNY. CZĘŚĆ 2.**

### **STRESZCZENIE**

Prezentowana publikacja jest drugą częścią opracowania o historii przemysłu na terenie obecnego Chorzowa. Wydana na przełomie lat 2007/2008 część I<sup>1</sup> obejmowała okres od czasów najdawniejszych do 1918 roku.

Opisana w części I. trwająca od ponad stulecia eksploatacja miejscowych bogactw naturalnych (węgla kamiennego, rud metali: żelaza, cynku, ołowiu, srebra, a także piasków, wapieni, dolomitu czy gliny) odcisnęła swe piętno na obliczu tej ziemi. W momencie zmiany przynależności państwowej, na terenie obecnego Chorzowa zmiany te dotyczyły nie tylko powierzchni ziemi, ale i jej wnętrza. Coraz bardziej intensywne wydobycie węgla kamiennego, eksploatacja coraz głębiej położonych pokładów, spowodowały praktyczny zanik wód gruntowych, zanieczyszczenie wód powierzchniowych. Stale wzrastało niebezpieczeństwo tzw. szkód górniczych, czyli przemieszczeń i osunięć gruntu. Choć już przed I wojną światową podejmowano próby wypełniania pustek po eksploatacji górniczej, nadal większość węgla kamiennego wydobywano metodą „na zawał”. To z kolei wpływało na bezpieczeństwo obiektów powierzchniowych, przede wszystkim mieszkalnych, gdyż tereny zajmowane przez duże zakłady przemysłowe (przede wszystkim huty żelaza) znajdowały się na tzw. „filarach ochronnych”, które nie były eksploatowane górniczo. Coraz większym problemem były hałdy, zarówno kopalniane, jak i hutnicze. Także produkcja hutnicza przyczyniała się do stałego pogarszania się komfortu życia mieszkańców. W zakresie zanieczyszczenia powietrza czy emisji hałasu był to wpływ decydujący. Nie bez znaczenia dla codziennego życia mieszkańców Chorzowa był problem zagrożeń dla zdrowia i życia związanych z wykonywaną pracą. Tylko w latach 1919 – 1944, w wypadkach przy pracy straciło życie prawie 500 mieszkańców miasta.

Na początku opisywanego okresu, to znaczy w roku 1919, na terenie obecnego Chorzowa funkcjonowało kilka, niezależnych od siebie organizmów lokalnych. Były to: miasto Królewska Huta, gmina Chorzów, gmina Bismarckhütte (później Wielkie Hajduki), gmina Nowe Hajduki oraz gmina Maciejkowice. Królewska Huta była miastem na prawach powiatu, gminy Chorzów i Maciejkowice wchodziły w skład powiatu katowickiego, zaś gminy Bismarckhütte i Nowe Hajduki - powiatu bytomskiego. Były to ukształtowane organizmy,

---

<sup>1</sup> R. Kurek: Dwa wieki chorzowskiego przemysłu. Część I. Chorzów 2007, s 247.

świadome swej specyfiki, odrębności i tożsamości, choć oczywiście z licznymi i różnorodnymi powiązaniem. Bardzo istotną ich częścią były związki gospodarcze. Wynikały one z jednej strony z faktu funkcjonowania na tym terenie dużych przedsiębiorstw, prowadzących swą działalność na obszarach więcej niż jednej gminy czy miasta (np. kopalnia Król, Huta Królewska, elektrownia, Zakłady Azotowe itp), z drugiej zaś były pochodną powstałej we wcześniejszym okresie infrastruktury technicznej, że wymienić tylko rozbudowane systemy transportu szynowego (normalno- i wąskotorowego), systemy zaopatrzenia w wodę, gaz czy energię elektryczną. Wszystko to powstało w warunkach gospodarki państwa pruskiego, a następnie niemieckiego.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego doszło do ukształtowania się organizmu miejskiego Chorzowa mniej więcej w jego obecnych granicach. Najpierw (w roku 1934) doszło do połączenia miasta Królewska Huta i gmin: Chorzów (wraz z Maciejkowicami) i Nowe Hajduki oraz nadania całemu organizmowi miejskiemu nazwy Chorzów. Od 1 kwietnia 1939 roku częścią Chorzowa stała się gmina Wielkie Hajduki, a miasto (liczące wówczas ponad 130 tysięcy mieszkańców) znalazło się na 7 miejscu w gronie największych miast Rzeczypospolitej.

Górny Śląsk, a właściwie jego wschodnia część, jako Województwo Śląskie, znalazł się w II Rzeczypospolitej w drugiej połowie 1922 roku. W wielu dziedzinach, skutki przyznanej województwu śląskiemu autonomii, a także obowiązującej do 1937 roku Polsko - Niemieckiej Konwencji Górnośląskiej spowodowały, iż niektóre procesy gospodarcze przebiegały inaczej niż w innych dzielnicach Polski. Spore perturbacje dla gospodarki Górnego Śląska wprowadziła rozpoczęta w 1925 roku polsko – niemiecka wojna celna. Trwała ona do roku 1934 i spowodowała w wielu przypadkach zerwanie dotychczasowych więzi gospodarczych.

Postępująca, szczególnie w latach trzydziestych XX. wieku, kartelizacja gospodarki oraz polonizacja górnośląskiego przemysłu spowodowały, że pojawiły się nowe podmioty prawa handlowego, niezajmujące się wytwarzaniem określonych dóbr, a jedynie zarządzaniem i nadzorem nad funkcjonującymi zakładami. W ten sposób doszło między innymi do powstania największego w II Rzeczypospolitej koncernu – Wspólnoty Interesów Górniczo – Hutniczych Spółka Akcyjna z siedzibą w Katowicach, zatrudniającego kilkadziesiąt tysięcy pracowników,

reprezentującego ponad 40% całego polskiego potencjału w zakresie produkcji hutniczej.<sup>2</sup> Niektóre firmy na terenie obecnego Chorzowa, dotychczas samodzielne, znalazły się w strukturach grupujących zakłady tej samej branży<sup>3</sup>. Inne rozwijały swoją działalność zgodnie z prowadzoną wówczas polityką gospodarczą wykraczając poza teren Górnego Śląska<sup>4</sup>, a jeszcze inne angażowały się w przedsięwzięcia istotne z punktu widzenia interesów państwa nawet, jeśli nie były one całkowicie zgodne z ich interesem<sup>5</sup>.

W ostatnich latach przed wybuchem wojny w chorzowskim przemyśle rozpoczęto wiele inwestycji mających na celu przede wszystkim unowocześnienie potencjału wytwórczego i nadrobienie zapóźnień technicznych i technologicznych. Zbyt krótki czas na realizację wielu z tych przedsięwzięć sprawił, że nie zostały one dokończone lub pozostały w sferze planów. Skorzystali z nich skrupulatnie Niemcy w czasie II wojny światowej. W tym czasie na terenie miasta po raz kolejny, choć w niespotykanym dotychczas wymiarze, pojawiła się nowa kategoria „mieszkańców” a jednocześnie pracowników chorzowskich przedsiębiorstw, jaką byli jeńcy wojenni oraz robotnicy przymusowi. Poświęcony im fragment nie ma charakteru opracowania tego tematu, a jedynie wskazania roli i znaczenia pracy przymusowej w systemie gospodarki III Rzeszy oraz ekonomiczno – gospodarczego wymiaru jej organizacji.

Dwa ostatnie rozdziały niniejszego opracowania poświęcone zostały zagadnieniom, które w całym opisywanym okresie, wiążąc się z działalnością gospodarczą, wykraczają daleko poza kwestie produkcyjno – ekonomiczne. Oba te rozdziały dotyczą lat 1922 – 1939. W rozdziale 6. poruszone zostały takie tematy, jak: organizacja produkcji, wymiar czasu pracy i urlopów pracowniczych, ubezpieczenia społeczne, bezpieczeństwo i higiena pracy, wypadkowość oraz organizacje zawodowe i związkowe. W rozdziale 7. omówiono problemy: zakładowego budownictwa mieszkaniowego, działalności szkoleniowo - oświatowej, rekreacyjno – wypoczynkowej, wspierania inicjatyw społecznych i gospodarczych (także o

---

<sup>2</sup> W skład tego koncernu weszły między innymi takie „chorzowskie” zakłady pracy, jak: Huta Piłsudski (Królewska - Kościuszko), Huta Bismarcka (Batory), Warszaty Przetwórcze (Konstal), kopalnia Hrabina Laura (Barbara). – przyp. Aut.

<sup>3</sup> Zakłady Chemiczne Rüttgersa w Wielkich Hajdukach, znalazły się w strukturze spółki Związek Koksowni Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach, zaś Gazownia w Królewskiej Hucie została praktycznie podporządkowana spółce Górnośląskie Gazownie Sp. z o.o., choć formalnie nadal zachowała niezależność – przyp. Aut.

<sup>4</sup> Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie była siłą sprawczą powstania nowoczesnych zakładów chemicznych w Mościcach (pod Tarnowem), a powstała spółka Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie, była największym koncernem chemicznym odrodzonego państwa polskiego – przyp. Aut.

<sup>5</sup> Największa polska kopalnia - Król w Chorzowie, znalazła się w strukturach polsko – francuskiej spółki Skarboferm, angażującej się między innymi w przedsięwzięcia o charakterze ogólnopolskim: np. budowa linii kolejowej Górny Śląsk – Wybrzeże, budowa portu w Gdyni, itp. – przyp. Aut.

wymiarze ogólnopolskim), a także funkcjonowanie ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta.

Lata 1919 -1945 to niewątpliwie najtrudniejszy okres w historii miasta i jego mieszkańców. Trudności gospodarcze po I wojnie światowej, trzy powstania śląskie, niełatwy okres adaptacji do nowej rzeczywistości państwa polskiego, wielki kryzys gospodarczy lat trzydziestych XX wieku, a następnie II wojna światowa i wyjątkowo ciężkie pierwsze miesiące powojenne, dla przeciętnego mieszkańca Chorzowa wyznaczały kolejne wyzwania związane z przystosowaniem się do zmieniających się warunków. Przetrwanie w tak trudnej rzeczywistości było ogromnym sukcesem. Dla wielu brzemień odpowiedzialności za siebie i bliskich okazywało się zadaniem ponad ich siły. Większość jednak przetrwała, choć straty chorzowskiej populacji były ogromne. Polegli na wojnach i w powstaniach, zamęczeni w obozach, zabici w licznych wypadkach przy pracy, umierający młodo wskutek wycieńczenia, warunków bytowania i epidemii chorób, które dziś trudno zaliczyć do śmiertelnych (np. grypa, zapalenie płuc itp.). A wszystko to na terenie, który według ówczesnych standardów, znajdował się na samym szczycie polskiego rankingu poziomu życia mieszkańców, choć już wtedy odbiegający od najlepszych wzorców europejskich.

Mimo tego, iż Górny Śląsk podczas II wojny światowej uniknął dywanowych nalotów i większych zniszczeń, jak zwykle nie zmieniła się tylko górnośląska ziemia i mieszkający tu ludzie, którzy znów w 1945 roku, po raz nie wiadomo który, musieli zaczynać od początku.

Ryszard Kurek